

Budowa Pałacu Kultury i Nauki postępuje naprzód

WARSZAWA (PAP) Na budowie Pałacu Kultury i Nauki im J. Stalina prowadzone są intensywne prace związane z montażem 42-metrowej stalowej iglicy. Montaż korpusu iglicy odbywa się wewnątrz szczytowej wieżycy części wschodniej Pałacu, skąd została ona po zakończeniu budowy wysunięta w górę specjalnym urządzeniem dźwigowym. Górna część iglicy jest już widoczna na szczybie Pałacu.

Równocześnie prowadzone są intensywne roboty mające na celu zabezpieczenie prac wykonawczych wewnątrz gmachu w okresie zimy. W tym celu zakłada się prowizoryczne okna. W późniejszym okresie, w miarę wykańczania budowy zamiast prowizorycznych, założone zostaną definitywne okna wykonane przez fabrykę mebli w Rydze.

Zakończono już zasadniczo oblicowanie części wieżowych Pałacu płytami ceramicznymi nakładanymi z zewnątrz. Pozostały tu jeszcze tylko wsporniki służące do umieszczenia na nich zewnętrznych rusztowań. Wsporniki te zostaną niedługo usunięte.

Powiat Sanok zwolniony od miarek i odsypów

Wśród wielu powiatów naszego województwa, które wykonały już co najmniej 90 proc. rocznego planu skupu zboża znalazł się również powiat sanocki. Jest to już jedenasty powiat woj. rzeszowskiego zwolniony z obowiązku miarek i odsypów.

Chłopcy pow. sanockiego, którzy dostarczyli państwu całą ilość wyznaczoną im do dostawy ziarna z tegorocznych zbiorów, zwolnieni zostali od miarek i odsypów oraz korzyści z prawa sprzedawcy owoców i warzyw. Zgodnie z przepisami, zwolniony z obowiązku miarek i odsypów jest również powiat sanocki.

Przykład pow. sanockiego jest jeszcze jednym dowodem na to, że plan obowiązkowych dostaw jest słuszną i przydatną pracą, która może być zrealizowana.

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr. 260 (1369) — Rzeszów, sobota 31 października i niedziela 1 listopada 1953 r.

Społeczeństwo całego kraju protestuje przeciwko brutalnej napaści na statek polski „Praca“ i domaga się uwolnienia załogi

WARSZAWA (PAP). W związku z pirackim napadem na polski statek handlowy „Praca“ — w wielu zakładach w całym kraju odbyły się masowe. Społeczeństwo polskie w pełni popiera notę rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wystosowaną w tej sprawie do rządu Stanów Zjednoczonych, z oburzeniem protestuje przeciwko brutalnej prowokacji czangkaeszkowskich marionetek i domaga się natychmiastowego zwrotu zagrabionego statku i uwolnienia całej załogi.

Uczestnicy masówek podkreślają, że na haniebne prowokacje, inspirowane przez podżegaczy wojennych, odpowiadają z wiarą i odwagą w pracy nad umocnieniem ludowej Ojczyzny.

Załoga FSO zgromadzona w jednej z hal produkcyjnych żywo reagowała na przemówienie. Raz po raz rozbrzmiewały potężne okrzyki: „Domagamy się zwrotu zagrabionego bezprawnie naszego statku“, „Hańba imperialistycznym piratom“.

„Od wleków już — mówił robotnik Wincenty Jakubiak z hali montażowej nr I — doraźnie się impertaliści, uprawiając rabunek i korsarstwo. Syn uczy się od oca — jak mówi stare przysłowie. Dziś jest władca Ameryki, których pupilkami jest Czang Kai szek, uważają widocznie, że można wskrzesić dawne czasy pirackich napałów. Zapominają oni jednak, że tak jak prowokacje ich pupilków skazane są nieuchronnie na klęskę, ponieważ obóz pokonany jest silniejszy z każdym dniem“.

Przeszło 3 tysiące pracowników Zakładów Mechanicznych „Ursus“ zebrało się na masówce w dniu 29 bm. Z głębokim oburzeniem mówili robotnicy „Ursusa“ o bezprzykładnym, zbrodnictwym wyczynie piratów z Tajwanu.

Załoga „Ursusa“ uchwałała rezolucję, wyrażającą ostrą protest przeciwko zagrabieniu polskiego statku.

Z najwyższym oburzeniem napiętnowali piracki napad kumpantowców na nasz statek tłumnie zebrał na masówce pracownicy ZWUT im Komuny Paryskiej w Warszawie.

Na trybunie stała robotnica Maria Smolińska.

„Podżegaczom wojennym — którzy pragnęliby z wysiłku mas pracujących ciągnąć dla siebie korzyści — nie w smak są nasze osiągnięcia. Ale naród polski nie pozwoli na gwałcenie swej suwerenności. Statek „Praca“ — oświadczając z mocą Smolińska — musi wrócić do Polski, bo jest on częścią naszej Ojczyzny“.

Również masówka w Zakładach im. Nowolki stała się dobitną manifestacją całej załogi, protestującej z mocą przeciwko brutalnej prowokacji. Świłlice zakładów wypełniły tłumnie robotnicy ze wszystkich działów produkcyjnych. „Precz z prowokatorami! Żadamy uwolnienia statku „Praca“ — padali okrzyki“.

Związkowcy polscy przybyli z Wiednia do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 bm. powróciła do kraju z konferencji Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Rolnych i Leśnych (departament SFZZ) delegacja polskich związkowców z przewodniczącym Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych — Kazimierzem Nowickim na czele.

Wraz z naszą delegacją przybyli do Polski na zaproszenie CRZZ związkowcy Meksyku, Brazylii, Sędanu i Kamerunu.

Trafila kosa na kamień

Nie tędy droga do realizacji zobowiązań

Sypało się ziarno z worów żytnią, pszeniczną i jęczmienną strugą na punkcie skupu w Przeworsku. Andrzej Jarosz, zastępca magazyniera wypisywał kwity chłopom dostarczającym swoje nadwyżki zbożowe w ramach obowiązkowych dostaw. Większość chłopów z pełnym poczuciem obywatelskiego obowiązku w terminie i w pełnym wymiarze, a często ponadplanowo sprzedawała zboże. Z wielu gromad zbiorowo, przy dźwiękach ludowych kapel, z transparentami i szturmówkami u wozów wleźli chłopcy dla robotników, dla własnych dzieci pracujących w przemyśle, uczących się lub odbywających służbę w Ludowym Wojsku Polskim. Bywali i tacy, którym się ręce trzęsły i niechętnie składali wory na wadze, zgrzyliwie odpowiadali

na zapytania; wrywały im się słowa narzekania, a nieradko po cichu i przekleństw. Jarosz słuchał, przemyślał i wreszcie...

Obydwaj dogadali się po kilku słowach, na poczekaniu. Nawet pół litra wódki razem nie wypili. Dogadali się, chociaż dzieliło ich pochodzenie i stan majątkowy — Jarosz syn byłego robotnika folwarcznego z bogaczem Janem Wójcikiem. Znaliz się z widzenia mieszkali w jednej wsi w Żurawczkach. Co ich łączyło i zbliżyło do siebie? Jedynie wspólny zamiar oszukania władzy ludowej i działania na szkodę chłopów pracujących. U Jarosza zrodziła się ta myśl w świadomości przytępionej alkoholem, pił dużo i za pijanostwo zwolniony został z wo-

(Dokończenie na str. 2)

Rozmowy wstępne w sprawie konferencji politycznej

PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że 29 października odbyło się kolejne posiedzenie delegacji obu stron w sprawie konferencji politycznej.

Delegat strony amerykańskiej Arthur Dean nie zgodził się na przyjęcie porządku dziennego proponowanego przez stronę koreańską - chińską, opanował przeciwko przedyskutowaniu i rozstrzygnięciu zagadnienia udziału państw neutralnych w konferencji politycznej i bez uzasadnienia obstawał przy swym żądaniu, aby rozpatrzyć jedynie sprawę czasu i miejsca zwolnienia konferencji oraz sprawy proceduralne i organizacyjne.

Delegat Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej Ki Suk-bok złożył oświadczenie, w którym ostro potępił obraźliwe zachowanie się delegata USA podczas rozmów w dniu 28 października. Ki Suk-bok stwierdził, że Związek Radziecki niejednokrotnie dokładał wysiłków, aby doprowadzić do rokowań o rozejm w Korei i do zawarcia układu rozejmowego. Związek Radziecki stoi nadal nieugięty na stanowisku, że kwestia koreańska powinna być rozwiązana pokojowo.

Wzrost bezrobocia w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). 29 października przybyli do Warszawy z Stanów Nowej Anglii przedstawiciele Związku Zawodowego Elektryków, aby domagać się od rządu podjęcia kroków dla „walki z rosnącym bezrobociem i groźbą depresji ekonomicznej w 5 stanach północno-wschodnich“. Przewodniczący Związku Elektryków Carey oświadczył, że zadanie powierzone delegacji ma nagły charakter wobec pogorszenia się warunków w przemyśle elektrotechnicznym i maszynowym stanów Nowej Anglii. Jeżeli utrzyma się obecne tempo zwolnień, 200 tys. robotników zatrudnionych w przemyśle Nowej Anglii straci pracę do końca grudnia br.

Najlepsi spośród najlepszych

Ambitna i szlachetna rywalizacja prowadzona wśród kierowników budów ZBM Zarząd Budów 2 w Rzeszowie, o tytuł



najlepszego kierownika budowy, data w III kwartale br. pozytywne wyniki. Najlepszym spośród wszystkich kierowników Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego okazał się STANISŁAW KU NYSZ.

Dzięki stałej i systematycznej pomocy udzielanej załozce przez kierownika, budowa wykorzystana w III kwartale sprężet racjonalizowany w 99,1 proc., a stosowane na szereg skalę nowe metody pracy pozwoliły załozce zrealizować plan rzeczowy w 166,6 proc.

Mając takiego kierownika, który potrafił zapewnić każdemu członkowi załogi właściwy front robót, budowa 2-78 wykonuje plany miesięczne rytmicznie przy równoczesnym systematycznym zwiększaniu wydajności pracy.

Najlepsi kierowcy PKS

Z dniem 30 września kierowcy PKS zakończyli swą walkę o tytuł najlepszego w zawodzie. Ta forma współzawodnicstwa prowadzona bojowo i uparcie przez kierowców poszczególnych delegatów PKS na szereg województwa, została uwieńczona sukcesem.

Ob. JOZEF BARAN, kierowca towarowy z Ekspozytory PKS Przemysł realizujący swoje zobowiązanie długotrwale, zdobył I miejsce w skali Zarządu Okręgu PKS. Ten zaszczytny tytuł najlepszego w zawodzie uzyskał on poprzez swój socjalistyczny stosunek

do pracy. Podchwytując hasło „Mój samochód świadczy o mnie“, postanowił nie tylko dbać o estetyczny wygląd wozu, ale o jego najmilejszą część - składową. Plan przewożenia za III kwartał w tonokilometrach wykonał w 276 proc. II miejsce w skali Zarządu Okręgu uzyskał kierowca towarowy RYSZARD SZCZURKOWSKI, realizując plan przewożenia w tonokilometrach w 254 proc.

III miejsce zajął BRONISŁAW PASIERB, który plan w tonokilometrach wykonał w 175 proc.

Serdecznie witamy sportowców ZSRR

Stalo się u nas cenną tradycją, iż wśród wielu imprez organizowanych z okazji Miesiąca Pogłębnienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, odbywają się również spotkania pomiędzy sportowcami radzieckimi i polskimi. Spotkania te, bądź to w formie polsko - radzieckich zawodów sportowych, bądź też w postaci popisów przodujących w świecie sportowców radzieckich, wzbudzają wśród setek tysięcy ludzi najwyższe zainteresowanie nie tylko sportem radzieckim, ale również osiągnięciami Kraju Rad w innych dziedzinach.

Z wielką więc radością i uznaniem przyjęła nasza młodzież, nasi miłośnicy sportu wiadomość, że z końcem tego miesiąca przybędą do Polski na dwutygodniowy pobyt radzieccy sportowcy czołowi sztangistów świata i przodująca drużyna piłkarska Związku Radzieckiego — moskiewski „Spartak“.

Dobrze zapisały się w pamięci sportowców polskich poprzednie wizyty radzieckich sztangistów i piłkarzy tak, jak wizyty przedstawicieli wielu innych dyscyplin radzieckiego sportu.

Nigdy i nigdzie indziej na świecie nie rozwinęła się kultura fizyczna wśród najszerzej mas pracujących miast i wsi tak bujnie, jak właśnie

w ZSRR. Dzięki pomocy i troskliwej opiece partii i rządu dziesiątki milionów obywateli radzieckich objętych jest systemem wychowania fizycznego, a kilkanaście milionów czynnie uprawia sport.

Sport radziecki jest przodującym sportem świata. Świadczy o tym zarówno masowość sportu, wysoki poziom ideowy, jak i wyniki osiągane przez sportowców radzieckich. Świadectwem wspaniałych osiągnięć sportowców Związku Radzieckiego są m. in. wyniki zeszłorocznej olimpiady, na której w punktacji drużynowej sportowcy radzieccy zajęli pierwsze miejsce przed sportowcami Stanów Zjednoczonych, dotychczasowymi zwycięzcami wszystkich nowoczesnych (od 1896 r.) Igrzysk olimpijskich. Podobnie na X Akademickich Mistrzostwach Świata, przytłaczająca większość ogólnej ilości zdobytych medali zdobyli sportowcy radzieccy.

Sportowcy radzieccy prosto deklamują sportowców krajów kapitalistycznych, w całej pełni i w sposób bezsporny ujawnili nam obraz wyższości radzieckiego systemu wychowania fizycznego, i radzieckiej szkoły sportu nad sportem w krajach kapitalistycznych. Stał też śmielesz się i z góry na niepowodzenie ska-

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR

W sprawie rozszerzenia produkcji artykułów żywnościowych i polepszenia ich jakości

MOSKWA (PAP). Dnia 30 października ukazał się w prasie radzieckiej tekst uchwały Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w sprawie rozszerzenia produkcji artykułów żywnościowych i polepszenia ich jakości. Uchwała ta głosi m. in.:

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR stwierdzają, że w ostatnich latach znacznie wzrosła produkcja artykułów żywnościowych. W r. 1953 produkcja podstawowych artykułów żywnościowych w przedsiębiorstwach podlegających Ministerstwu Przemysłu Spożywczego ZSRR wyniosła w porównaniu z r. 1940:

mięsa — 162 proc., ryb (połów) — 172 proc., wędlin — 158 proc., masła — prawie 2-krotnie więcej, sera — dwukrotnie więcej, tłuszczów roślinnych — 153 proc., margaryny — blisko 3-krotnie więcej, cukru — 168 proc., konserw — 2,5 raza więcej; wyrobów cukierniczych — 172 proc., makaronu — 2,2 raza więcej; kasz — 124 proc., piwa — 152 proc., wina gronowego — 184 proc.

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR uważają, że rozmiar i tempo wzrostu produkcji artykułów żywnościowych nie zapewniają obecnie wykonania zadania szybszego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego.

Sukcesy w rozwoju przemysłu ciężkiego, rozwój rolnictwa i środki zmierzające do jego dalszego rozwoju zapewnają stworzenie trwałej bazy surowcowej, aby można było zdecydowanie przystąpić do zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych.

Niecierpiące zwłoki zadanie polega na tym by w ciągu najbliższych 2-3 lat radykalnie podnieść zapasność ludności w mięso i przetwory mięsne, w ryby i przetwory rybne, w masło, cukier, wyroby cukiernicze.

W ostatnich latach podniosła się jakość artykułów żywnościowych i rozszerzył się znacznie ich asortyment.

Jednocześnie szereg przedsiębiorstw przemyśle spożywczego wciąż jeszcze wytwarza produkty, które pod względem jakości a zwłaszcza smaku — nie odpowiadają wymaganiom konsumenta radzieckiego.

Wielka ilość ryb wysokich gatunków wciąż jeszcze przeznaczana się do zwykłego solenia, zamiast przetworzyć w wysoce wartościowe przetwory rybne — mrożone, małosolone i wędzone.

W przedsiębiorstwach przemysłu piekarskiego zdarzają się wypadki wypieku chleba o nadmiernym stopniu wilgotności, odstępowania od norm jakościowych i nieprzestrzegania wymagań sanitarnych.

Czynnikami poważnie hamującymi zwiększenie produkcji artykułów żywnościowych dobrej jakości jest złe zaopatrzenie przedsiębiorstw spożywczych przez przedsiębiorstwa przemysłu leśnego, papierniczego, metalowego i lekkiego w materiały do opakowań, specjalne gatunki papieru, pergamin, tekturę, staniol i celofan. Jakość papieru i tektury niezupełnie odpowiada wymaganiom opakowania i technice zawijania artykułów żywnościowych za pomocą maszyn.

Abby dokonać zdecydowanego przełomu w dziedzinie rozszerzenia produkcji artykułów żywnościowych oraz polepszenia ich jakości i asortymentu Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR postanowiły:

	1954 r.	1955 r.
Mięsa	2.130 tys. ton	2.550 tys. ton
W tym drobiu	75 " "	105 " "
Wędlin	710 " "	850 " "
W tym parówek i serdelków	90 " "	135 " "
Konserw mięsnych	380 mil. puszek	480 mil. p.
Kotletów	1.300 mil. szt.	1.600 mil. szt.
Półfabrykatów mięsnych	110 mil. porcji	165 mil. p.
Pierozków z mięsem	50 tys. ton	70 tys. ton
Mięsa paczkowanego	30 " "	70 " "

Globalna produkcja mięsa wyniosła w 1954 r. w porównaniu z 1950 r. 174 proc., a w 1955 r. — dwukrotnie więcej, przy czym produkcja drobiu wzrosła w 1954 r. 2,5 raza, a w 1955 r. — 3,5 raza.

Produkcja wędlin podniosła się w 1954 r. o 147 proc., a w 1955 r. o 176 proc., parówek i serdelków — w 1954 r. — 2,1 raza i w 1955 r. — 3,1 raza, konserw mięsnych w 1954 r. — o 147 proc. i w 1955 r. — o 186 proc., kotletów w 1954 r. — 4,9 raza i w 1955 r. — 6-krotnie, półfabrykatów mięsnych w 1954 r. — 3,8 raza i w 1955 r. — 5,7 raza, pierozków z mięsem w 1954 r. — 6-krotnie i

w 1955 r. 8,7 raza, mięsa paczkowanego w 1954 r. — 26 razy i w 1955 r. — kilka dziesiąt razy.

Produkcję państwowego przemysłu mięsnego postanawia się doprowadzić w 1956 r. w przybliżeniu do 3 milionów ton, czyli zwiększyć ją 2,4 raza w porównaniu z 1950 r., produkcję wędlin — do 1 miliona ton, czyli zwiększyć ją 2,2 raza w porównaniu z 1950 r., a produkcję drobiu zwiększyć 4,7 raza.

Uchwała przewiduje, że w porównaniu z rokiem 1953 wzrost produkcji poszczególnych artykułów w tej dziedzinie wyraził się w następującym stosunku: (Dokończenie na str. 3)

Nie tędy droga do realizacji zobowiązań

(Dokończenie ze str. 1)

ską. A przecież czekała go tam piękna przyszłość, ukończył 2-letnią oficerską szkołę, zajmował zaszczytne stanowisko oficera. U Wójcika zaś — na trzeźwo i z rozmysłem z nieważności do władzy ludowej, z żalu, że czasy wyzwisku i bogacenia się kosztem biedoty nie wrócą nigdy. Chociaż, kto wie — mógł on — z Ameryki i z innych krajów za amerykańskie pieniądze przez radio państwa, że wojna... że już niedługo...



Andrzej Jarosz, były pracownik GS Przeworsk-Wieś wraz z grupą bogaczy wiejskich oszukiwał państwo ludowe w dostawach zboża.

że wróca obszarnicy i kapitaliści, a bogacze znowu będą mieli głos jak dawniej.

Zawarto między sobą umowę: Wójcik będzie wysłał do Jarosza chłopów, którzy nie chcą się wywiązać z obowiązków dostaw zboża. Jarosz wystawi im kwity za fikcyjną dostawę, oni pobiorą pieniądze w banku, a za przysługę Jaroszowi zapłacą po 170 zł za każdy kwintal niedostarczonego, a odkontowanego sfałszowanym kwitem zboża.

Ten złodziejski proceder rozpoczął się. Wójcik pogadał z Tadeuszem Koską z Grzeski. Ten z kolei zaszedł do Antoniego Ciupa i do Stanisława Piestraka. Pierwsze próby sabotowania dostaw i kradzieży pieniędzy państwowych udaly się. Ciupa zażądał z dostawą 1.000 kg zboża. Nie wdźrugał się ani chwili przyjął sfałszowanego kwitu i odebrał w banku pieniądze za niedostarczone zboże. Nie wahał się i Piestrak. Ciupa pobral z banku 724 zł, Piestrak 597 zł. Cieszyli się, że sprawa tak lekko poszła, otrzymali pieniądze, a zboże pomimo tego leżało w komorze. Będzie je można sprzedać na wolnym rynku po 350—400 zł za 1 q. Nie zapomnieli również i o Jaroszu, wypłacili mu pośrednio przez Koskę i Wójcika po 170 zł za 1 q.

A Jarosz pił wódkę, pieniądze mu nie brakowało. Gdzieś

tam w zakamarkach mógł sobie lalać się myśl, że źle mu, że działa na szkodę państwa i rodziny, która dzięki władzy ludowej otrzymała 2 ha ziemi, wotum obszarńczego, a wycieć i on dobre stanowiska. Głuszył ją alkoholem.

Wójcik już nie chciał sam chodzić do znanych chłopów i proponować im udział w oszustwie, posyłał swoją siostrę Annę. Namówiono do przestępstwa Jana Jasza i Andrzeja Jasza z Gorliczyny. Ten ostatni zażądał z dostawą 980 kg zboża i jak jego poprzednicy nie dostarczając ani kilograma za sfałszowanym kwitem pobral z banku 740 zł. Również i Stanisław Pawłowski z Mokrej Strony brał pieniądze państwowe nie dostarczając zboża.

Jaroszewi pieniądze lekko wpływały do kieszeni, a jeszcze łatwiej i szybciej wpływały w potokach wódki, która już nie pił, a po prostu „chiał”. Zaniechał się, nie przestępował ustalonych godzin pracy, prawie zawsze widziano go pijanym, co skłoniło Zarząd GS do zwolnienia go z zajmowanego stanowiska. Kulaćko-spekulanta spółka triumfowała, oszustwo udało się, i chwila uchochodzą im bezkarnie. Byli oni na tyle bezczelni, że gdy aktywni gromadzki domagali się od nich wyrównania zaległości, to pokazując kwity fałszywe, mówili „przepędzić nie robów i bałaganarzy z urzędu, my jesteśmy w porządku”. Tym czasem dzięki czujności aktywów i Zarządu GS, przestępstwo Jarosza, choć perfidnie obmyślane, ale szybkie gruby mierni, wyszło na jaw. Jarosz, kulacy i kombinatorzy zostali aresztowani, staną przed sądem. Czekają ich surowa kara. Tak się kończą i zakończą zawsze wszystkie próby sabotowania dostaw, łapania praworządności ludowej i działania na szkodę mas pracujących, na szkodę ludowego państwa.

J. NOWAKOWSKI

Obrazy specjalnej komisji politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). W dniu 28 października w specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia NZ zakończyła się dyskusja nad sytuacją osób pochodzenia hinduskiego w Unii Południowo-Afrykańskiej. Uchwalony został projekt rezolucji delegacji hinduskiej i delegacji 17 innych krajów. Rezolucja domaga się położenia kresu dyskryminacji osób pochodzenia hinduskiego w Unii Południowo-Afrykańskiej.

RYTMICZNIE WYKONYWAĆ PLANY OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW TOWAROWYCH WSI

(Ciąg dalszy ze str. 1)

oraz sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej tow. Stefan Starczak.

Największe zaległości posiada gromada Werchrata i Dziewiecierz, gdzie różnego typu kombinatorzy usiłują dostawy zahamować. Jednym z takich kombinatorów jest Józef Wiśniewski. Narzekając na brak zboża zwlekał z dostawą następnie, po długim namyśle, postanowił... sprzedać państwu stare zarlo zawożone. Oszustwo zostało wykryte, a ponieważ Wiśniewski nadal bał gwałtownie sobie obowiązek terminowej dostawy został ukarany grzywną 1 100 zł. Całkiem słusznie. Kto zboża nie odstawia tylko kombinuje pamiętać winien, że — głowa muru nie przebieje...

Bogacz Jan Trelka z Ostrowa — zboże i ziemniaki chowa

Gmina Radymno jedzie na ślimaku w realizacji obowiązków dostaw. Ledwo dwie gromady: Zabłotce i Duńkowice przekroczyły 90 proc. planu skupu. Reszta gromad, a szczególnie Ostrów i Sośnica — wiozące im ślimakowi przyczepiły hamulce, aby się jeszcze wolniej poruszały. A przodującymi „ślimaczami jeźdźcami” są tacy jak JOZEF PŁOSZAN z Ostrowa, który uparcie odmawiając miłocenia, wciąż trzyma zboże w stodole i nie oddał również ani jednego ziemniaka. Tacy jak JAN TRELKA (nr domu 223), który solidnie za chował należne państwu 2.299 kg zboża i 1.387 kg ziemniaków w komorze i w piwnicy. Tacy jak STANISŁAW OSMAN z tejże gromady — ten również nie raczy odwiedzić 748 kg zboża i 985 kg ziemniaków. A takich chłopów w grom. Ostrów, która wykonała plan skupu dopiero w 60 proc. jest o wiele więcej. I przez tych krętaśkich i opieszalskich, cała gromada i gmina, cały powiat — wszyscy świadomi obywatele muszą się wstydić.

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych nie ukrywają specjalnie, że prowadzą dwie polityki. Jedną na użytek zewnętrzny, w białych rękawiczkach, znajdującą swój przejaw w wystąpieniach oficjalnych kierowniczych osobistości USA, oraz drugą — tę na użytek codzienny, prawdziwą politykę imperializmu amerykańskiego.

Jedną z cech charakterystycznych amerykańskiej polityki jest posługiwanie się w prowokacyjnych celach — do których nie chcą się oficjalnie przyznać — specjalnie w tym celu utrzymywany marionetkami, specjalistami od brudnej roboty.

Jeśli chodzi o Daleki Wschód; to rząd USA ma do dyspozycji dwóch takich gotowych do wszystkiego lotrów. Są to: Li Syn-man i Czang Kai-szek. Wszyscy doskonale pamiętają w jaki sposób Stany Zjednoczone usiłowały nie dopuścić do zawarcia rozejmu w Korei, organizując za pośrednictwem Li Syn-mana wielką prowokację, polegającą na porwaniu wielu tysięcy jeńców. I wtedy rząd USA twierdził, że jest to wyłącznie sprawa Li Syn-mana. Manewr był jednak zwyły zbyt grubymi nićmi. Nawet reakcyjna prasa amerykańska wykpiła oficjalne tłumaczenia, a „New York Herald Tribune” zamieścił artykuł pod ironicznym, wszystko mówiącym tytułem.

„Czy ogon może merdać psem?”.

Mimo tej kompromitacji, rząd Stanów Zjednoczonych u-

25 czerwca 1950 r. imperializm amerykański przystąpił do agresji na Koreę. Dwa dni później prezydent Truman obwie-

Bandyci i mocodawcy

siłuje obecnie po raz drugi do wieść, że jednak ogon może merdać samodzielnie, podczas gdy pies o tym nic nie wie. Chodzi tu o napad piratów Czang Kai-szeka na statek polski „Praca”, napad, dokonany przy współudziale samolotu amerykańskiego. Rząd Stanów Zjednoczonych twierdzi, że nie ma nic wspólnego z tym pirackim wyczynem i że jest to jakoby sprawa wyłącznie Czang Kai-szeka. Ktoś nie znający elementów faktów z lat ostatnich mógłby pomnieć, że Czang Kai-szek stanowił rzeczywiście jakąś samodzielną siłę. Warto więc przypomnieć, jak się sprawa ma w rzeczywistości.

Gdy w 1949 roku Chińska Armia Ludowa rozgromiła uzbrojone przez USA kosztem 6 miliardów dolarów wojsko Czang Kai-szeka, niedobitki ich schroniły się na wyspie Tajwan (Formoza), stanowiąc integralną część terytorium chińskiego. Ale na tym nie skończyła się rola Czang Kai-szeka.

cił oficjalnie tzw. neutralizację, czyli okupację Tajwanu przez VII flotę amerykańską. Jednocześnie amerykańska misja wojskowa pod kierownictwem gen. Chase przystąpiła do reorganizacji i uzbrojenia ocalałych z pogromu oddziałów Czang Kai-szeka.

Od tej chwili, równoległe do wzrostu agresywnych tendencji polityki USA na Dalekim Wschodzie, postępują „prace” nad przygotowaniem oddziałów Czang Kai-szeka do agresji przeciwko Chinom Ludowym zgodnie z doktryną Eisenhowera: „Niech się Azjaci biją przeciwko Azjatom”. Amerykańscy instruktorzy ćwiczą czang-kaiszekowskie mięso armatnie na Tajwanie, oficjerowie zaś czang-kaiszekowskie wysyłani są na przeszkolenie do Stanów Zjednoczonych. Nieprzerwanie płynie potok uzbrojenia wszelkiego rodzaju z USA na wyspę Tajwan.

Jednym słowem Czang Kai-szek i jego klika just całkowi-

cie zależna politycznie, gospodarczo i wojskowo od USA.

Pragnąc udowodnić swą użyteczność i gorąco zachęcany przez swych amerykańskich szefów Czang Kai-szek dokonał nawet próby lądowania na terytorium Chin Ludowych, ale trwało to zaledwie kilka godzin i skończyło się smutnie... bandy agresorów zostały doszczętnie rozgromione.

Wobec tych bolesnych doświadczeń Amerykanie dali nowe zlecenia Czang Kai-szekowi.

Napad na polski statek „Praca” nie jest bowiem pierwszym tego rodzaju wyczynem bandytów z Tajwanu. Ofiarą ich był zarówno statek wski „Marilou”, jak i duński „Heinrich Jessen”. I tak, jak ostatnio samolot amerykański kierował akcją przeciwko naszym statkom „Praca”, tak i w innych wypadkach amerykańskie siły zbrojne asystowały nratom Czang Kai-szeka.

Na licznych masówkach społeczeństwo polskie, popierając stanowisko rządu polskiego w sprawie rządu USA, potępia amerykańskich mocodawców i inspiatorów piratów z Tajwanu.

Nie powiodła się również wszelkie próby wykreślenia od odpowiedzialności głównych winowajców ataku na statek „Praca” — imperialistów amerykańskich.

W sprawie zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych i polepszenia ich jakości

W latach 1954—1956 radykalnie zwiększyć produkcję artykułów żywnościowych, polepszyć ich jakość, asortyment, paczkowanie i opakowanie oraz znacznie wcześniej wykonać przewidziane przez plan 5-letni na rok 1955 zadania w zakresie produkcji artykułów żywnościowych. W tym celu ustala się następujący wzrost pro-

dukcji najważniejszych kategorii artykułów żywnościowych:

MIĘSO I PRZETWORY MIĘSNE

Uchwała przewiduje znaczne zwiększenie produkcji mięsa, wędlin, konserw mięsnych, kotletów i innych przetworów mięsnych i doprowadzenie jej do następujących rozmiarów:

OSTRYM KOŁCEM!

O czym to świadczy...

Celem przyszłości z pomocą terenowym organom w usprawnieniu realizacji obowiązków dostaw, redakcja „Nowin Rzeszowskich” zorganizowała ekipy, których zadaniem prócz opracowania materiałów do gazety jest również wydawanie w terenie „Błyskawicy”.

Ekipy odwiedziły dotąd powiaty: mielecki, debicki, jarosławski i z kolei ekipa przybyła do pow. jasielskiego. Najbardziej ociążającymi się w skupie są w powiecie jasielskim gromady Jodłowa i Kołaczyce. Ekipa przejeżdżając przez Kołaczyce do Jodłowej, która jest oddalona od Jasia około 40 km zwróciła się z prośbą do gminnego delegata Ministerstwa Skupu ob. Mariana Raka, ażeby przygotował wykaz zalegających ze skupem radnych, sołtysów oraz podał nazwiska opornych bogaczy. Materiał ten był potrzebny celem wykorzystania go w „Błyskawicy”.

Zdawano się nam, że delegatowi Ministerstwa Skupu zależy na tym, by powierzona jego pleczy gmina zrealizowała obowiązkowe dostawy jak najszybciej. Nie wątpliśmy więc, że skorzysta jak najskwapliwiej w tym względzie z pomocy redakcji.

Niestety nadzieje nasze okazały się płonne. Delegat ob. Rak zbagałował prośbę naszych pracowników. Kiedy ekipa po wydaniu „Błyskawicy” w Jodłowej zjawiała się parę minut po 16-tej w Kołaczycach nie zastała już, ani ob. Raka ani też sporządzonej przez niego listy, którą solidnie przybrał przygotować.

Przy takiej trosce o realizację obowiązków dostaw ze strony delegata gminnego jak ob. Marian Rak nie dziwnego, że powierzona mu gmina Kołaczyce ciągnie się w ogonie powiatu. A brak dotrzymania słowa też o czymś świadczy...

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR

W sprawie rozszerzenia produkcji artykułów żywnościowych i polepszenia ich jakości

(Dokończenie ze strony 2)

Mięsa paczkowanego	4-krotnie	1955 r.
Parówek i serdelków	1,5 raza	przeszło 2-krotnie
Konserw mięsnych	1,4 raza	1,8 raza
Półfabrykatów mięsnych	2-krotnie	3-krotnie
Pierozków z mięsem	1,5 raza	2-krotnie
Kotletów mięsnych	40 proc.	80 proc.

Postanawia się dalej:
Rozwinąć na szeroką skalę produkcję konserw paszletowych, ozonowych, faszerowanych, kurzych, szynki konserwowej oraz innych wyborowych konserw mięsnych.

Uruchomić w 1954 r. — 1956 r. 144 przedsiębiorstwa przetwarzające mięso podnieść poziom mechanizacji procesów przerobu żywca, topienia tłuszczy i przetworstwa podobów z poziomu 50 proc. w 1953 roku do 55 procent w 1954 r., 65 proc. w 1955 r. i 75 proc. w 1956 r.

Całkowicie zmechanizować technologiczne procesy produkcji wedlin, parówek, serdelków, konserw mięsnych, mięsa paczkowanego, półfabrykatów mięsnych, kotletów i pierozków z mięsem, wprowadzając na szeroką skalę urządzenia automatacyjne i taśmowe, doprowadzić do wzorowego porządku stan sanitarny kombinatów mięsa i drobiu oraz punktów uboju, jak również znacznie polepszyć pielęgnację zwierząt gospodarskich i drobiu przed ubojem, nie dopuszczając do uboju zwierząt chorych i przetrzymywania i przewozu.

RYBY I PRZETWORY RYBNE

Uchwała przewiduje, że należy zwiększyć radykalnie połowy ryb zwierząt morskich, do prowadzając je do ogólnej ilości 27,15 milionów kwintali w 1954 r. oraz 31,9 milionów kwintali w 1955 r. Uchwała szczegółowo wymienia przewidziany wzrost połowów w poszczególnych kategoriach ryb, zwłaszcza zaś połowów różnych najeńszczyźniejszych gatunków ryb. Na rok 1956 przewiduje się połowy ryb w ogólnej ilości 36 milionów kwintali

1954 r.	1955 r.
4-krotnie	9-krotnie
1,5 raza	przeszło 2-krotnie
1,4 raza	1,8 raza
2-krotnie	3-krotnie
1,5 raza	2-krotnie
40 proc.	80 proc.

co wyniesi 2,1 raza więcej niż w 1950 r., przy czym połowę śledzi wyniesi mają — 7,5 miliona kwintali, czyli 3,2 raza więcej niż w 1950 r.

Towarowa produkcja rybna w zakresie Ministerstwa Przemysłu Spożywczego ZSRR do prowadzona ma być w 1955 r. do ogólnej ilości 2.010 tys. ton, zwiększ się przy tym w szczególności produkcja przetworów rybnych, wyższego asortymentu.

W myśl uchwały zwiększona zostanie produkcja kawioru czarnego i polepszona będzie jego jakość.

W celu zwiększenia połowów na morzu otwartym oraz terminowego przyjmowania i przetwarzania ryb na miejscu, postanawia się znacznie uzupełnić w latach 1954 — 1956 flotę rybacką, odbiorczo transportową, chłodniczą i obsługującą, jak również zwiększyć radykalnie moce wytwórcze stoczni remontowych oraz podnieść produkcję części zamontowanych do silników okrętowych.

Poziom mechanizacji połowów ryb w 1956 roku zwiększy się o 80 proc. wobec 57 proc. w 1953 r.

MASŁO, SER, MLEKO SKONDENSOWANE I INNE PRZETWORY MLECZNE

Postanawia się w latach 1954—1955 zwiększyć do następujących rozmiarów produkcję masła, sera, mleka skondensowanego i innych przetworów mlecznych, produkowanych przez przedsiębiorstwa Ministerstwa Przemysłu Spożywczego ZSRR:

1954 r.	1955 r.
Masła 476 tys. ton	560 tys. ton
Sera 97 " "	135 " "
Mleka skondensowanego 220 mil. puszek	275 mil. p.
Mleka w proszku 30 tys. ton	38 tys. ton
Mleko pełnotłuste 2.300 tys. ton	2.750 tys. ton

Produkcja masła wyniesie w 1954 r. w stosunku do r. 1950 — 149 proc., a w 1955 r. — 176 proc., sera — w 1954 r. dwukrotnie więcej i w 1955 r. 2,8 raza więcej, mleka skondensowanego — 2,7 raza więcej w 1954 r. i 3,4 raza więcej w 1955 r., mleka w proszku 3,2 raza więcej w 1954 r. i czterokrotnie więcej w 1955 r., mleka pełnotłustego w r. 1954 dwukrotnie więcej, a w r. 1955 — 2,4 raza więcej niż w 1950 r. W 1956 r. produkcja masła wyniesie w przybliżeniu 650 tys. ton, czyli zwiększy się dwukrotnie w porównaniu z 1950 r., a produkcja sera — 160 tys. ton, co oznacza wzrost 3,3 raza w porównaniu z r. 1950

Do końca 1956 r. przewiduje się, dzięki budowie nowych i przebudowie i wyposażeniu technicznemu czynnych przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Przemysłu Spożywczego ZSRR, zwiększenie mocy wytwórczej w zakresie masła śmietankowego półtorakrotnie, sera — 2,5 raza (w tym sera topionego 7-krotnie), mleka skondensowanego 3,4 raza mleka w proszku — 3 razy mleka pełnotłustego — 1,7 raza w porównaniu z r. 1955.

TŁUSZCZE ROŚLINNE I MYDŁO

W latach 1954 — 1955 produkcja tłuszczów roślinnych i mydła w przedsiębior-

stwach Ministerstwa Przemysłu Artykułów Powszechnego Użytku ZSRR wzrośnie: tłuszczów roślinnych w 1954 r. — do 1.300 tysięcy ton, w 1955 — do 1.500 tysięcy ton, mydła w przeliczeniu na mydło 40-procentowe w r. 1954 — do 1.000 tysięcy ton i w r. 1955 do 1.200 tysięcy ton. Globalna produkcja tłuszczów roślinnych w 1954 r. w stosunku do 1950 r. wyniesie 167 proc., w 1955 roku — 192 proc. Produkcja mydła w przeliczeniu na mydło 40-procentowe wyniesie w r. 1954 — 125 proc. i w r. 1955 — 150 proc. W roku 1956 produkcja tłuszczów roślinnych ma wynieść w przybliżeniu 1.650 tysięcy ton, czyli wzrośnie 2,1 raza w porównaniu z rokiem 1950

Następne punkty uchwały dotyczą podniesienia jakości tłuszczów roślinnych oraz mydła i zwiększenia produkcji proszków do prania, a zwłaszcza do prania tkanin wełnianych i jedwabnych.

MARGARYNA

W latach 1954 — 1955 będzie znacznie zwiększona produkcja margaryny: w 1954 roku — do 390 tysięcy ton, w 1955 — do 450 tysięcy ton, w tym — margaryny jadalnej w r. 1954 — 211 tysięcy ton i w r. 1955 — 250 tysięcy ton i margaryny kuchennej w r. 1954 — 179 tysięcy ton, w roku 1955 — 200 tysięcy ton.

Produkcja najwyższych gatunków margaryny w 1954 r. wzrośnie do 86,5 proc. globalnej produkcji margaryny, w 1955 roku do 87,5 proc., a w 1956 roku — do 90 proc., wobec 85,2 proc. w 1953 r.

CUKIER

Produkcja cukru — kryształu i cukru rafinowanego ma wzrosnąć: cukru — kryształu w 1954 roku — do 4.800 tysięcy ton, w 1955 roku — do 4.800 tysięcy ton, cukru rafinowanego w r. 1954 do 1.350 tysięcy ton a w roku 1955 — do 1.550 tysięcy ton. Produkcja cukru — kryształu w 1954 roku wyniesie 170 proc. w stosunku do 1950 roku, w 1955 roku — 190 proc., produkcja cukru — rafinowanego w roku 1954 — 193 proc. i w roku 1955 — 2,2 raza.

W roku 1956 produkcja cukru — kryształu ma wynieść w

W sprawie zwiększenia produkcji wyrobów cukierniczych i herbaty

Uchwała przewiduje dalsze zwiększenie produkcji wyrobów cukierniczych. W roku 1954 do 1.579 tysięcy ton i w roku 1955 — do 1.825 tysięcy ton, wobec 994 tysięcy ton w 1950 roku i 1.387 tysięcy ton w 1953 roku.

Uchwała zobowiązuje do znacznego polepszenia jakości i rozszerzenia asortymentu wyrobów cukierniczych ciesząc się największym popytem.

Uchwała określa również zadania w dziedzinie zwiększenia produkcji wyrobów cukierniczych wyższej jakości. W roku 1956 ma być zakończona mechanizacja podstawowych procesów technologicznych produkcji wyrobów cukierniczych.

W uchwale czytamy:
Do końca 1956 roku zwiększyć w porównaniu z 1950 rokiem zdolność produkcyjną przedsiębiorstw cukierniczych przez zbudowanie nowych fabryk, głównie na Uralu, w Syberii, na Półwyspie, w Azji Środkowej i Kazachstanie, jak również przez rekonstrukcję i rozszerzenie istniejących fabryk.

Następnie uchwała omawia zadania związane z polepszeniem jakości, aromatu, asortymentu i paczkowania herbaty.

Uchwała, stwierdzając wzrost popytu na pieczywo wyższych gatunków, zobowiązuje Państwową Komisję Planowania ZSRR, Ministerstwo Handlu ZSRR i Ministerstwo Przemysłu Artykułów Spożywczego ZSRR, by przy sporządzaniu planu produkcji pieczywa uwzględniły te wymagania ludności.

Należy rozwinąć na szeroką skalę budownictwo piekarni oraz przebudowę czynnych zakładów piekarskich przy zastosowaniu nowoczesnej techniki. Wybudować w miastach i ośrodkach robotniczych w latach 1953 — 1956 — 372 fabryki chleba i piekarnie mechaniczne podległe Minister-

	1954		1955	
	wobec 1950 r.	wobec 1950 r.	wobec 1950 r.	wobec 1950 r.
Konserwy warzywne	418	480	2,5 raza	3 razy
Pomidory konserwowane	510	560	171	180
Konserwy owocowe	755	855	187	2 razy
Konserwy mięsne i roślinne	63	70	2 razy	2,2 razy
Konserwy strączkowe	60	80	160	3,2 razy

W myśl uchwały produkcja konserw warzywnych, pomidorów konserwowanych i konserw owocowych ma być do prowadzona w r. 1956 w przybliżeniu do 2.500 milionów puszek, czyli zwiększona 2,7 raza w porównaniu z rokiem 1950, zaś produkcja wszystkich rodzajów konserw (mięsnych, rybnych, mlecznych, warzywnych, pomidorów i owoców konserwowanych) — do 4.150 milionów puszek, czyli zwiększona będzie 2,9 raza w porównaniu z 1950 rokiem.

	1954		1955	
	wobec 1950 r.	wobec 1950 r.	wobec 1950 r.	wobec 1950 r.
Piwo	210	232	163	181
Napojów bezalkoholowych	110	135	163	153
Wody mineralne (w milionach butelek)	220	260	2 razy	2,4 razy

przybliżeniu 5.300 tysięcy ton, tj. wzrośnie 2,1 raza w porównaniu z 1950 rokiem, produkcja cukru rafinowanego 1.800 tysięcy ton, tj. wzrośnie 2,6 raza w porównaniu z 1950 r.

W celu zapewnienia terminowego przerobu buraka cukrowego i skrócenia dalekiego przewozu zbuduje się i uruchomi w latach 1954—1957 25 cukrowni produkujących cukier kryształ, w pierwszym rzędzie w zachodnich obwodach Ukrainy i Mołdawskiej SRK.

Uchwała postanawia zwiększyć w roku 1954 produkcję mąki wyższych gatunków oraz kasz w porównaniu z 1950 rokiem:
Mąki najwyższego gatunku 2,8 raza
Mąki I gatunku — 2,1 raza i innych gatunków mąki — 1,6 raza
Kaszy jaglanej — 1,5 raza
Kaszy gryczanej — 1,7 raza
Grochu — 3,8 raza.

W związku z tym uchwała przewiduje zwiększenie potencjału produkcyjnego przemysłu młynarskiego poprzez budowę nowych młynów oraz rekonstrukcję i lepsze wyposażenie techniczne czynnych obecnie młynów. Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Przemysłu Artykułów Spożywczego ZSRR do polepszenia jakości wszystkich gatunków mąki i kasz.

W latach 1954 — 1956 należy zwiększyć wydajność labryk sztucznego lodu o 10 tys. ton na dobę w celu zamrażania

Uchwała przewiduje, że w 1954 r. produkcja papierosów ustnikowych i bezustnikowych wyniesie 200 miliardów sztuk, tj. zwiększy się 1,6 raza w porównaniu z 1950 r. zaś w 1955 r. — 215 miliardów sztuk, czyli 1,7 raza więcej niż w 1950 r.

Powinno również nastąpić znaczne polepszenie wyrobów tytoniowych w drodze udoskonalenia technologii produkcji i preparowania tytoniu.

Uchwała przewiduje także

MAKI I KASZE

Uchwała postanawia zwiększyć w roku 1954 produkcję mąki wyższych gatunków oraz kasz w porównaniu z 1950 rokiem:

Mąki najwyższego gatunku 2,8 raza
Mąki I gatunku — 2,1 raza i innych gatunków mąki — 1,6 raza
Kaszy jaglanej — 1,5 raza
Kaszy gryczanej — 1,7 raza
Grochu — 3,8 raza.

W związku z tym uchwała przewiduje zwiększenie potencjału produkcyjnego przemysłu młynarskiego poprzez budowę nowych młynów oraz rekonstrukcję i lepsze wyposażenie techniczne czynnych obecnie młynów. Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Przemysłu Artykułów Spożywczego ZSRR do polepszenia jakości wszystkich gatunków mąki i kasz.

KONSERWY I KONCENTRATY SPOŻYWCZE

W zakładach podległych Ministerstwu Przemysłu Artykułów Spożywczego ZSRR uchwała poleca podnieść w 1954 r. produkcję konserw warzywnych, pomidorowych i owocowych do 1.780 milionów puszek, a w 1955 roku — do 2.045 mln. puszek, wobec 922 mln w 1950 roku i 1.363 mln. puszek w roku 1953, zapewniając przy tym wzrost w następującym asortymencie:

	1954		1955	
	wobec 1950 r.	wobec 1950 r.	wobec 1950 r.	wobec 1950 r.
Konserwy warzywne	418	480	2,5 raza	3 razy
Pomidory konserwowane	510	560	171	180
Konserwy owocowe	755	855	187	2 razy
Konserwy mięsne i roślinne	63	70	2 razy	2,2 razy
Konserwy strączkowe	60	80	160	3,2 razy

PRODUKCJA PIWA, OWOCU PLYNNEGO I KWASU CHLEBOWEGO

Uchwała przewiduje znaczne zwiększenie w latach 1954 — 1955 produkcji piwa, owocu płynnego i wód mineralnych oraz kwasu chlebowego zwłaszcza w okręgach Zagłębia Donieckiego, Uralu i Zagłębia Kuźnieckiego, gdzie popyt na napoje jest w niedostatecznej mierze zaspokajany i doprowadzenie produkcji tych napojów do następujących rozmiarów:

	1954		1955	
	wobec 1950 r.	wobec 1950 r.	wobec 1950 r.	wobec 1950 r.
Piwo	210	232	163	181
Napojów bezalkoholowych	110	135	163	153
Wody mineralne (w milionach butelek)	220	260	2 razy	2,4 razy

Następne punkty uchwały zajmują się sprawą polepszenia jakości piwa, owocu płynnego itd., oraz usprawnienia handlu tymi artykułami.

W sprawie zastosowania techniki chłodniczej w przemyśle artykułów żywnościowych

W celu podniesienia jakości produktów, usprawnienia chłodniczej technologii konserwacji mięsa, ryb, masła i innych artykułów żywnościowych oraz należytego przechowywania tych artykułów, uchwała poleca zwiększyć pojemność i moc zamrażalni. Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Przemysłu Artykułów Spożywczego ZSRR, by w latach 1954 — 1956 w drodze budowy nowych, rekonstrukcji i technicznego wyposażenia istniejących chłodni zwiększył ich pojemność o 205 tys. ton, uwzględniając jednorazowo magazynowanie. Do końca 1956 r. pojemność ta ma wynieść 709 tys. ton, w porównaniu z 460 tys. ton na początek 1953 r. W tym celu należy szerzej stosować w przemyśle mięsnym, rybnym i w olejarstwie obok małych składanych lodówek, również składane lodownie o dużej pojemności, których budowa jest tańsza i trwa krócej.

W latach 1954 — 1956 należy zwiększyć wydajność labryk sztucznego lodu o 10 tys. ton na dobę w celu zamrażania

Uchwała przewiduje także

W sprawie produkcji papierosów i wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych

Uchwała przewiduje, że w 1954 r. produkcja papierosów ustnikowych i bezustnikowych wyniesie 200 miliardów sztuk, tj. zwiększy się 1,6 raza w porównaniu z 1950 r. zaś w 1955 r. — 215 miliardów sztuk, czyli 1,7 raza więcej niż w 1950 r.

Powinno również nastąpić znaczne polepszenie wyrobów tytoniowych w drodze udoskonalenia technologii produkcji i preparowania tytoniu.

Uchwała przewiduje także

CZĘŚĆ II W sprawie zaopatrzenia materiałowo-technicznego i inwestycji w przemyśle artykułów żywnościowych

W celu zapewnienia szybszej mechanizacji i automatyzacji procesów produkcji artykułów żywnościowych, uchwała stwierdza konieczność znacznego zwiększenia produkcji maszyn o wysokiej wydajności i automatów. Uchwała stwierdza, że głównym zadaniem Ministerstwa Budowy Maszyn w latach 1954—1955 w dziedzinie produkcji maszyn dla przemysłu spożywczego jest dostarczenie najdoskonalszych i o dużej wydajności urządzeń do produkcji artykułów żywnościowych.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Budowy Maszyn do wyprodukowania i dostarczenia Ministerstwu Przemysłu Artykułów Żywnościowych ZSRR w roku 1954 urządzeń technologicznych wartości 530 milionów rubli, a w 1955 r. — wartości 800 milionów rubli z początkiem 1956 r. moc produkcyjna zakładów budowy maszyn dla przemysłu spożywczego ma być zwiększona w takim stopniu, aby wartość produkcji maszyn wzrosła do sumy 1.100 milionów rubli.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR do dwukrotnego zwiększenia do końca 1957 r. w porównaniu z 1953 r. mocy produkcyjnej w dziedzinie produkcji specjalnych gatunków papieru i tkaniny dla przemysłu artykułów spożywczych i dla organizacji handlowych

W celu zwiększenia zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw przemysłu spożywczego, uchwa-

Uchwała przewiduje również podniesienie jakości wódki i likierów oraz gatunku butelek, w których są one sprzedawane.

Należy szeroko stosować w chłodniach przy magazynach i w lodówkach sklepowych oraz w przedsiębiorstwach produkujących artykuły spożywcze, aparaty do szybkiego zamrażania artykułów mięsnych, rybnego drobiu, ryb i filetów rybnych, owoców, warzyw i innych artykułów.

Uchwała przewiduje, że przy budowie nowych i rekonstrukcji istniejących chłodni należy stosować najbardziej skuteczne i wydajne przyrządy do ochładzania komór chłodniczych, zautomatyzować chłodnie jak również stosować automatyczne przyrządy kontrolne i pomiarowe. Należy również wprowadzić urządzenia do ozonowania powietrza w komorach przechowalni oraz liczniki.

Uchwała przewiduje następną podjęcie szeregu konkretnych środków, zmierzających do usprawnienia gospodarki chłodniczej.

Uchwała przewiduje także

W celu zapewnienia przemysłowi perfumeryjno-kosmetycznemu syntetycznych olejków eterycznych, uchwała przewiduje rozpoczęcie w 1954 roku budowy wielkiego kombinatu olejków syntetycznych w Kuldze.

Uchwała przewiduje także

Uchwała stwierdza, że konieczne jest znaczne zwiększenie zakresu robót budowlanych w przedsiębiorstwach przemysłu artykułów żywnościowych.

W celu przyspieszenia tempa wzrostu potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw przemysłu spożywczego przy minimalnych nakładach inwestycyjnych, uchwała zobowiązuje Ministerstwo Przemysłu Artykułów Żywnościowych ZSRR, Radę Ministrów Republik Związanych i organy władzy terenowej, dyrektorów i głównych inżynierów wymienionych przedsiębiorstw do opracowania ustatkowania w terminie 2 miesięcznym środków, mających na celu zwiększenie potencjału produkcyjnego w drodze mechanizacji procesów produkcyjnych, likwidacji „waskich gardel”, wykorzystania wniosków racjonalizatorskich przedłożonych przez robotników i personel inżynieryjno-techniczny.

W zakończeniu uchwała stwierdza:
Obowiązkiem wszystkich pracowników przedsiębiorstw i organizacji przemysłu artykułów żywnościowych jest likwidowanie istniejących niedociągnięć w pracy przemysłu, dążenie ze wszystkich sił do wykonania i przekroczenia postawionych w niniejszej uchwale zadań, aby tym samym zapewnić naszemu krajowi w najbliższych latach obfitość artykułów żywnościowych wysokiej jakości.

Posel Tkaczow wśród mieszkańców Lubeni i Chmielnika

W dniu 24 i 25 bm odbyły się w Lubeni i Chmielniku (pow. Rzeszów) spotkania chłopów tych gromad ze Stanisławem Tkaczowem posłem na Sejm — okręgu rzeszowskiego.

Spotkania miały bardzo uroczysty charakter. Poseł Tkaczow w swoim przemówieniu poruszył najbardziej aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze oraz przedstawił osiągnięcia powiatu rzeszowskiego. Chłopi prosili posła o wyjaśnienie szeregu spraw jak również złożyli na jego ręce prośby i zażalenia.

Zespół dziecięcy ze Strzyżowa w pięknym występie pożegnał posła w Lubeni, a dzieci z Tyczyna w Chmielniku.

SOBOTA NIEDZIELA

31 PAŹDZIERNIKA —
1 LISTOPADA

RZESZÓW

Dzielnicy: Apteka Społeczna nr. 1, 3. Maja 14.
Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrówskiego 56, tel. 10-34.
Pogotowie Ratunkowe, ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09.
Siatka Pozarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ (dn. 31 X i 1 XI) „Domek z kart” — sztuka w 3 aktach Emila Zegadłowicza — godz. 19.
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY (dn. 31 października) odwiedził J. Plaseckiego pt. „Spotkamy się pod parasolami” — godz. 18

Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 8 „Wystawa z okazji Miesiąca Pogłębień Przejazdu Polsko-Radzieckiego”, czynna w sobotę od godz. 10-15-tej, w niedzielę od godz. 10 do 13-tej.

KINA

APOLILO (ul. Wł. Hiberna) — (dn. 31 X i 1 XI) „Arena śmiałych” — godz. 16, 18 i 20 (w niedzielę) godz. 11 poranek.
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — (dn. 31 X i 1 XI) Pogromca atamana — godz. 17 i 19 — w niedzielę godz. 11 poranek.

Wręczenie dyplomu uznania Państwowemu Teatrowi Ziemi Rzeszowskiej

Z okazji Miesiąca Pogłębień Przejazdu Polsko-Radzieckiego odbyła się w Państwowym Teatrze Ziemi Rzeszowskiej w Rzeszowie uroczysta akademii, zorganizowana przez Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Kultury.

Po referacie na temat przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego a narodem Polskim, wygłoszonym przez prelegenta TWP — ob. Wosia, wręczono 25 zastawnym w pracy aktorom, personelowi technicznemu i pracownikom fizycznym nagrody pieniężne na łączną kwotę 5 tysięcy złotych, a Państwowemu Teatrowi Ziemi Rzeszowskiej — dyplom uznania przynajmniej przez Zarząd Główny Związku Zaw. Pracowników Kultury.

Dyplom ten uzyskał teatr za zajęcie drugiego miejsca w skali krajowej w wykonaniu planu półrocznego. Jak zaznaczono na bogaty repertuar teatru złożyły się takie cenne pozycje, jak „Las” — Mikołaja Ostrowskiego, „Świętoszek” — Mofera, „Domek z kart” — Zegadłowicza i wiele innych, których wystawienie stało się poważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym mieszkańców Rzeszowa.

Wśród nagrodzonych wmi-

nić należy m. in. aktorów Stefanię Stoińską, Henryka Różgiewicza, Juliana Woźniaka, Jerzego Witowskiego, Tadeusza Sobolewicza, scenografa — Zdzisława Korolewskiego oraz kierownika literackiego Jerzego Pleśniarowicza.

Na zakończenie akademii ob-

czna w wykonaniu aktorów Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej oraz profesorów i uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie. Na program złożyły się wiersze i utwory muzyczne poetów i kompozytorów polskich i radzieckich, oraz pieśni w wykonaniu chóru.

Na cześć Wielkiego Października

Coraz więcej robotników i pracowników naszego miasta podejmuje zobowiązania październikowe. Ostatnio na natarczywie roboczej pracownicy Hurltownej Rejonowej Zbytu Przemysłu Maszynowego w Rzeszowie podjęli zobowiązania dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Pracownicy magazynu branży metalowej zobowiązali się wyeksponować wszystkie skrzynie „Wirmexu” do dnia 15 listopada br., oraz zwieźć kształtki z 3 ch punktów składowych do jednego do dnia 30 listopada br., celem usprawnie-

nia dystrybucji, a pracownicy magazynu branży elektrotechnicznej ze skrzyń zniszczonych zrobią 20 nadających się do użytku do dnia 7 listopada br., co przyniesie zakładowi 600 złotych oszczędności.

R. Donda
koresp.

ZMP-owcy — członkowie LZS podejmują zobowiązania dla uczczenia Krajowej Narady Aktywu ZMP

Trwają obecnie przygotowania do Krajowej Narady Aktywu ZMP w sprawie kultury fizycznej. Wiele zależy od tego, w jakim stopniu organizacje

f. Instancje ZMP rozwiną prace przygotowawcze. Chodzi o to, by w tym okresie poważnie poprawić i ożywić pracę ZMP w dziedzinie kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego.

Z terenu naszego województwa napływają pierwsze listy od sportowców — członków ZMP. W listach tych młodzi sportowcy wyrażają ogromne zadowolenie, że Zarząd Główny ZMP zwołuje podobną naradę w sprawie kultury fizycznej.

A oto co piszą sportowcy z powiatu Nisko:

„My, zetempowcy — członkowie ludowych zespołów sportowych zdajemy sobie sprawę, że kultura fizyczna i sport to ważna dziedzina pracy Związku Młodzieży Polskiej. Naczelnym zadaniem naszej organizacji jest wychowanie młodego pokolenia Polski Ludowej — budowniczych socjalizmu”.

W uchwale XII Plenumu ZG ZMP czytamy — „Stój więc przed nami zadanie wychowania odważnych, nieugiętych bojowników o idee partii, gorących patriotów ludowej Ojczyzny, głęboko kochających Związek Radziecki, czujnych, pełnych nienawiści do wrogów naszego kraju ludzi o socjalistycznym stosunku do pracy i miłujących społeczność, gotowych oddać wszystkie siły dla sprawy socjalizmu i pokoju”.

Nieodłączną częścią socjalistycznego wychowania młodzieży jest kultura fizyczna. Jest ona niezbędna, by nasze koleżanki i koledzy będący w LZS-ach mogli sprostać wielkim i trudnym zadaniom. Jesteśmy przekonani, że Krajowa Narada Aktywu ZMP w sprawie kultury fizycznej i sportu przyczyni się do dalszych osiągnięć naszego sportu, że pomoże nam przełamać trudności. Narada przyczyni się nie wątpliwie do osiągania coraz to lepszych wyników w sporcie i w pracy zawodowej”.

Dla uczczenia tejże narady trzy LZS-y w powiecie Nisko podjęły następujące zobowiązania:

Członkowie LZS Pysznica zobowiązali się ożywić pracę świetlicową w swej gromadzie. Świetlica, która do tej pory odstraszała młodzież swym niechlujnym wyglądem, została obecnie odremontowana i przywrócona do należytego wyglądu. Dziś w tej świetlicy gromadzą się młodzi sportowcy z Pysznicy i spędzają wolne chwile na rozrywkach kulturalno-oświatowych.

LZS Zarzeczce zapnumerował 50 egzemplarzy „Przełomu Sportowego”, pragnąc przyczynić się do podniesienia czytelnictwa czasopism sportowych wśród członków LZS.

Członkowie LZS z Wólki Tarzewskiej (pow. Nisko) przystąpiłi już do niwelacji terenu pod przyszłe boisko do piłki nożnej.

Zetempowcy — członkowie LZS-ów pow. Nisko wzywają wszystkich LZS-y woj. rzeszow-

Wojewódzkie eliminacje I Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego

Pierwszą nagrodę w kwocie 300 zł przyznano Katarzynie Augerman, drugą w wys. 200 zł Marij Kowal. Pozostałym czterem uczestnikom wytypowanym na eliminacje centralne przznano cenne nagrody książkowe. Poza tym wielu innych wyróżniono także nagrodami książkowymi.

Komisja postanowiła zwrócić się do Wojewódzkiego Wydziału Kultury o zorganizowanie instruktażu na szczeblu wojewódzkim dla kandydatów wytypowanych na konkurs centralny pod kierownictwem artystów Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej oraz komisja postanowiła poddać rewizji repertuar poszczególnych kandydatów na konkurs centralny, w celu maksymalnego wykorzystania ich możliwości artystycznych.

Łamanie dyscypliny pracy przez kierowców Ekspozytura PKS

Niedawno pisaliśmy o chuligańskich wyrykach niektórych kierowców PKS i dziś liczne skargi naszych czytelników — robotników budowlanych, którzy bezpośrednio cierpią na tym, zmuszają nas do powrócenia tego samego tematu.

Ołóż w dniu 22.10.53 r. o godz. 15.30 kierowca pojazdu nr 55-228 PKS-u ob. Bronisław Nedza otrzymał dyspozycję wyjazdu celem odwiezienia robotnika ZB-1 po pracy w kierunku Brzeźówka, Borek. Wiadomo jeśli dyspozycję otrzymał to i wyjechał, ale gdzie? — bo po pracowników przyjechał na ul. Dąbrowskiego dopiero o godz. 16.35, podczas gdy inni kierowcy w 5 minut po otrzymaniu dyspozycji w Bazie Transportu czekali już na punkcie zbornym.

Identyfikacja było z przyjazdem ob. Bronisława Nedzy po robotników w dniu 21.10.53 r. w kierunku Wysoka — Uważa on, że robotniców to nie zajacze” przecież nie uciekną... Inaczej znów myśla kierowcy PKS, jak ob. Henryk Sakowski nr sam. 55-403, który

w dniu 23.10.53 r. po robotników w kierunku Baryczka przyjechał punktualnie — ale „pod gazem” do tego stopnia, że nie mógł stać na własnych nogach. A kiedy otrzymał polecenie od dyspozytora ob. Przybyły, by zawrócił do Bazy PKS i polecil innemu szoferowi przyjechać okazało się, że nie uczynił tego — gdyż poleciał do Bazy Transportu ZBM, wskutek czego po różnych interwencjach robotnicy w liczbie 35 osób odjechali dopiero o godz. 18-tej.

W dniu tym kierowca pojazdu nr 55-425 z PKS-u Jakub Medwid przyjechał po robotników w kierunku Lubenia punktualnie — ale również pijany — zapewniając robotników, by się nie bali bo on jest dobrym szoferem i nic się im po drodze nie stanie.

Sądymy, że Ekspozytura PKS w Rzeszowie zajmie się tymi kierowcami, którzy świadomie łamią socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Emil Dziobak
koresp.

PSS organizuje kursy kroju i szycia

W krawieckim punkcie usługowym mieszczącym się przy ul. Bernardyńskiej 2, zakończony został 60-godzinny kurs kroju i szycia, zorganizowany przez Powiatową Spółdzielnię Spożywców.

Większość uczestniczek kursu, które na początku nie umiały szyć na maszynie, obecnie już nie tylko szyją, ale kroją także rzeczy jak: bluzki podstawowe i spodnice, czy ubranka dziecięce.

Oprócz szycia i kroju uczestniczki kursu zapoznaly się tu z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, skrótem Historii Ruchu Robotniczego, zagadnieniami planu 6-letniego itp.

Organizując kurs kroju i szycia PSS przychodzi z wydatną pomocą kobietom.

W tych dniach zorganizowany zostanie nowy kurs kroju i szycia oraz kurs dziewiarstwa.

Zgłoszenia przyjmuje ob. Szadkowska, ul. Grunwaldzka 5 III p. J. B.

(171) Dubbelt kiwnął głową. Przez chwilę siedzieli w milczeniu. Potem Dubbelt powiedział:

— Wiem, że jesteś odważnym chłopcem i, co najważniejsze — prawdziwym Amerykaninem. Dlaczego nie pogadasz z Andersem? Byłeś na froncie, jesteś oficerem, jeśli ty nie pójdziesz, na kogo wówczas liczyć? Wiem, że mi nie ufasz, myślisz, że pracuję w policji, a ja tych tajniaków nie cierpię. Ale to nie o mnie idzie... Pomów z Andersem, on przez całą wojnę był na froncie, dwa razy został fanny. Teraz musi zbierać ogłoszenia, zarabla grosze, a tylko dlatego, że jest uciecznym czł wiekiem. Zebrał dobrych chłopaków... Pomów z Andersem, w takich czasach najgorzej być samemu.

Mackhorn nie odpowiedział. Do Dubbelta nie miał zaufania: czy służył w policji tego nie wiem, ale wygląda na za twardego szpicla, tak samo jak ja wv adam na Jima Mackhorna. Ze jest tajndaktem, to jasne, ale powiedział prawdę. Być samemu jest teraz trudno. Może iść do Andersa? Mówia, że awanturnik, ale to odważny chłop. Tylko co on mi ptrafi powiedzieć? Ze czerwoni to bestie? Wiem o tym i bez niego Lepiej pójść do „Eldorado” i wypije szklaneczkę.

W tydzień potem poszedł jednak do Andersa. Pomówił o tym i o owym, następnie Anders powiedział:

— Pan się zajmuje grzebaniem rozmaitych próżniaków, nie mam nic prz ciwko temu: tak samo dobre zajęcie jak każde inne. Jazhleram ogłoszenia u takich tajndaków, że żyćcie im, aby ich jak najżybciej pochowano, ale pan jest kapitanem, to wysoka ranga, pan zna sztukę wojenną, niedługo pan będzie czekał: wojna może się zacząć każdego dnia. Nikt tego nawet nie zauważył...

— Jakżeż można czegoś podobnego nie zauważyć? Będą krzyczeć na Kongresie, ogłoszą w gazetach, przez radio, zmbilibizują...

— Dlaczego pan uważa, że trzecla wojna światowa zacznie się tak samo jak zaczęła się wojny poprzednie? Wszystko może rozocząć się inaczej. Gdzieś na Bałkanach albo na Ko rel. Trzeba być przygotowanym na wszystko.

— Już dawno jestem przygotowany...

— Niech mi pan powie szczerze — czy chce pan znaleźć się w pierwszych szeregach?

(C.d.n.)

ELIA ERENBURG DZIEWIĄTA Fata

— Myślałem, że jesteś Amerykaninem, a ty jesteś — czerwony Krew się w tobie odezwiała, nic innego... Czekaj, pojmę i opowiem co z ciebie za ptaszek...

Hirstone otworzył drzwi:

— Rób jak uważasz, ale na razie wnoś się stąd.

Rozmowa z Hirstonem jeszcze bardziej rozgniewała Mackhorna. Co prawda nie doniósł na Hirstone'a — nie cierpiał policjantów, ale w wyobraźni widział inne obrazy: zaczyna się wojna, Hirstone usiłuje zbiec i wówczas on go zabija...

Powiedział do żony:

— Kiedy się zacznie wojna, przede wszystkim trzeba będzie porachować się z czerwonymi. Z Hirstone'a zostanie morka plama.

— Zwarowałeś, Jim. Czy ty rozumiesz, co mówisz?... Nie daj Boże, żeby wojna się zaczęła. Czerwoni przede wszystkim rzucą na nas bombę...

Mackhorn zamyślił się. Wojna jest rzeczywiście obrzydliwą rzeczą. Pamięta ruiny Magdeburga. Nic nie ma w tym dobrego, że na New York spadnie bomba, a może nawet niejedna. Jack został zabity. Mnie także mogą zabić, bardzo zwyczajnie. Co innego, kiedy człowiek umiera u siebie w domu, a inna sprawa, kiedy wsadzają mu w brzuch kawałek żelaza. Wie lepiej niż Peggy, co znaczy wojna, bo przecież to on walczył. Ale co robić, kiedy czerwoni gwizdzą na wszystko? Jeżeli wiesz, że jutro oni napadną na ciebie, lepiej już dzisiaj napuć na nich, łatwiej będzie dać sobie radę. Smeadle to indy, ale okazało się, że ma słusność.

Pewnego razu spotkał Dubbelta. Wszli do baru i wypili. Mackhorn oczywiście zaczął rozmowę o Smeadle'u. Dubbelt odpowiedział spokojnie:

— Oni często tak robią.

— To świństwo. Trzeba więc będzie walczyć.